

Feliks Tych

Udział zbrojny Żydów w II Wojnie Światowej

Drodzy Przyjaciele,

chcę przede wszystkim podziękować organizatorom tego Kongresu za zaproszenie mnie do grona prelegentów tego **wzruszającego** spotkania. **Jestem jednym z Was**. Kiedy wybuchła II wojna światowa miałem 10 lat. W sytuacji wojny dzieci szybko dojrzewają. Byłem **świadomym** świadkiem tej wojny i Holocaustu.

Ocalałem, dzięki temu, że po ucieczce we wrześniu 1942 roku z getta w Radomsku do Warszawy, przygarnęła mnie rodzina polskich nauczycieli. Nie za pieniądze. Moim zbawcom podyktował ten krok **ich kodeks moralny**.

Stoję tu jednak przed Wami **nie dlatego, że wyszedłem żywy z Holocaustu**. Jestem z **zawodu historykiem** i zakładam, że to właśnie z tego powodu zwrócono się do mnie i wykład dotyczący zbrojnego udziału **Żydów w II wojnie światowej**.

Chcę przedstawić ten temat w należącym do niego kontekście. Mam na myśli ważny dla biografii uczestników tego Kongresu- **czas Holocaustu**. Dopiero w tym kontekście w pełni ukazują się **moralne aspekty** udziału co najmniej 1,685,000 **żydowskich żołnierzy** koalicji antyniemieckiej w doprowadzeniu do klęski zbrodniczego imperium Adolfa Hitlera. Imperium odpowiedzialnego za zamordowanie sześciu milionów Żydów Europy. Od niemowlęcia do starca.

*

Zacznę od napaści Niemiec na Polskę. **Z dwóch powodów: po pierwsze** dlatego, że ta inwazja rozpoczęła Drugą Wojnę Światową; **po drugie**, bo polscy Żydzi stanowili największą część z tych sześciu milionów Żydów Europy: kobiet, mężczyzn i dzieci **zamordowanych w latach 1941-1945 z woli Hitlera** i jego otoczenia. Tylko za to, że urodzili się Żydami lub mieli żydowskich przodków.

Holokaust był ludobójstwem [genocide] na które Hitler mógł się odważyć w zamirzonej przez niego skali **tylko za zasłoną dymną II wojny światowej**. **Między innymi dlatego, że zbrodnia ta nie była sankcjonowana przez żadne prawo**, nawet prawo III Rzeszy. Hitler **musiał liczyć się z tym, że wojna światowa kiedyś się skończy** i nikt z koalicji anti- hitlerowskiej- **jeśli będzie świadom tej straszliwej zbrodni** godzącej w kanony moralne całego cywilizowanego świata- nie usiadzie z Hitlerem lub jego przedstawicielami za stołem pertraktacji pokojowych. **Tak się zresztą rzeczywiście zakończyła ta największa w historii ludzkości wojna**: kiedy Niemcy nie były już w stanie dalej walczyć z przeważającą siłą aliantów, koalicja antyhitlerowska **odrzucała niemiecką propozycję** kapitulacji III Rzeszy w drodze **pertraktacji**. Alianci gotowi byli wstrzymać działania wojenne w Niemczech tylko po **BEZWARUNKOWEJ KAPITULACJI** III Rzeszy. Bezwarunkowej, to znaczy **wylącznie na warunkach podyktowanych przez zwycięzców tej wojny**. I tak też się stało.

Wróćmy jednak do pierwszych lat II wojny światowej i towarzyszącej tej wojnie zagładzie Żydów.

31 lipca 1941 roku zoologiczny antysemita Marszałek III Rzeszy Hermann Göring, osoba mianowana we wrześniu 1939 przez Hitlera swoim następcą- **w atmosferze euforii Hitlera i jego otoczenia wywołanej ówczesnymi błyskawicznymi, wielkimi sukcesami armii niemieckiej na froncie walki z ZSRR**- nakazał Reinhardowi Heydrichowi, szefowi Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt) przygotować logistycznie **to, co Hitler enigmatycznie nazywał „ostatecznym rozwiązaniem kwestii żydowskiej w Europie”**. **Było to de facto polecenie organizacyjnego przystąpienia do stworzenia infrastruktury dla wymordowania Żydów tych krajów Europy, które znajdowały się w zakresie niemieckiego panowania, lub niemieckich wpływów**. Pięć miesięcy później- w grudniu 1941r. W niedużej wsi Chełmno nad Nerem zaczął działać pierwszy ośrodek masowej zagłady Żydów. Historycy szacują, że zamordowano tam co najmniej 120 tysięcy osób z kilku krajów Europy. Między marcem a

lipcem 1942 roku SS zbudowała w lasach okupowanej Polski trzy następne obozy przeznaczone wyłącznie do masowego uśmiercania Żydów: **Belżec, Sobibór i Treblinkę**. Dlaczego właśnie w okupowanej Polsce? W tych trzech obozach zginęło łącznie około miliona siedmiuset tysięcy Żydów z okupowanej Polski i innych krajów Europy. Duszono ich gazami spalinowymi z silników Diesla wymontowanych z czołgów zdobytych przez armię niemiecką w wojnie z ZSRR. Gaz wtlaczano do zamkniętych hermetycznie pomieszczeń upozorowanych na łaźnie. Największe instalacje dla „przemysłowej” zagłady Żydów przez duszenie ich gazem trującym, przeznaczone głównie dla transportów śmierci z Europy centralnej, zachodniej, południowej i północnej powstały w lecie 1942 roku w wyodrębnionej części obozu koncentracyjnego Auschwitz- Birkenau. Już w marcu 1941 Himmler nakazał rozszerzenie terenu obozu na Brzezinkę czyli Birkenau. W Auschwitz- Birkenau zamordowano- głównie za pomocą gazu o nazwie Cyklon-B – ponad milion Żydów z 14 krajów Europy. Żydów mordowano także w obozie koncentracyjnym Majdanek i obozie koncentracyjnym Stutthof.

Dlaczego na miejsce unicestwienia [annihilation] Żydów Europy ludzie Hitlera wybrali lasy okupowanej Polski oraz znajdujący się również na terenie okupowanej Polski silnie strzeżony kompleks obozowy Auschwitz- Birkenau?

Odpowiedź brzmi: z powodów **logistycznych i taktycznych**. Logistycznych, bo na terenach okupowanej Polski znajdowała się **największa** ilość Żydów, którzy mieli zostać unicestwieni. Przyczynach taktycznych, bo chciano to ludobójstwo [genocide] utajnić przed resztą świata.

Ludobójcze zamiary Niemiec Hitlera nie ograniczały się tylko do Europy. Kiedy Afrika Korps niemieckiego Feldmarszałka Erwina Rommla- po licznych sukcesach wojennych nad wojskami brytyjskimi w Afryce Północnej- dotarł ze swym dużym korpusem wojskowym latem 1942r do Egiptu, pojawiły się tam specjalne ekipy oficerów SS z Reichssicherheitshauptamt. Miały one rozszerzyć program anihilacji Żydów Europy na Żydów osiadłych w znajdującej się pod mandatem brytyjskim Palestynie. Gdyby nie zwycięstwo wojsk brytyjskich (z udziałem także żydowskich żołnierzy z Palestyny) w bitwie pod El Alamein, historycznej bitwie, która w **październiku 1942r**. Zmusiła wojska niemieckie i włoskie do wycofania się z Afryki- niemiecki plan wymordowania Żydów osiadłych na Ziemi Izraela byłby zapewne zrealizowany. Na szczęście do tego nie doszło.

Wróćmy jednak do Europy. W ulokowanych w okupowanej przez Niemców Polsce obozach zagłady zginęło łącznie blisko dwa miliony polskich Żydów i około miliona Żydów z 14 innych krajów Europy. Komory gazowe w obozach śmierci nie były jedynym sposobem mordowania Żydów. Żydzi polscy ginęli także w stworzonych przez Niemców gettach, w „zwykłych” obozach koncentracyjnych, a także w ośrodkach pracy przymusowej niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Byli rozstrzeliwani na cmentarzach żydowskich, na obrzeżach małych miasteczek i wsi, a nieraz po prostu w miejscu gdzie się ukrywali. Jak mogli się przeciwstawić tej niemieckiej machinie śmierci ludzie pozbawieni broni, umęczeni w gettach głodem, zimnem i przymusową pracą niewolniczą ponad siły. Ukrywanie się poza gettem było trudne i niebezpieczne. Większość Żydów nie spełniała niezbędnych do tego warunków: zdradzały ich rysy twarzy lub żydowski akcent. Rzadko kto chciał im dać schronienie. Zdarzało się jednak, że Żydom udało się uciec z gett i schronić po tzw „stronie aryjskiej”. Ale to też nie gwarantowało bezpieczeństwa, bo na Żydów polowali tam ochotniczy denuncjanci oraz szantażyści po to, by tych uciekinierów z gett obrabować lub bezinteresownie przekazać w ręce niemieckich katów.

Żydzi próbowali się też **ratować w lasach**. W grupach lub pojedynczo. Wielu z tych „leśnych Żydów” zostało jednak wyłapanych przy pomocy **części** lokalnej ludności. Z reguły byli wtedy na miejscu zabijani przez Niemców. Próby tworzenia przez Żydów **własnych** oddziałów partyzanckich lub po prostu grup ukrywających się w lasach kończyły się w większości przypadków tragicznie. Tylko w lasach Wileńszczyzny i rzadziej w części Polski południowej udało się przeżyć w ten sposób grupom żydowskich partyzantów i uciekinierów z gett.

Ludobójcze zamiary Niemców przestały być sekretem dla tajnych organizacji żydowskich w okupowanej Polsce już w lipcu 1941 roku, gdy we wschodniej części Polski (**tej, która między wrześniem 1939 a czerwcem 1941 była pod okupacją Związku Sowieckiego**) Niemcy

przystąpili do masowego mordowania Żydów. **Jeszcze nie totalnego ale już** na dużą skalę. Wiadomości o tym szybko dotarły do Żydów w Generalnym Gubernatorstwie. W tajnych organizacjach młodszej generacji żydowskiego podziemia politycznego w gettach rozpoczęły się wtedy dyskusje czy bronić się przed Niemcami **wewnątrz gett** czy też prowadzić z Niemcami walkę **poza gettami** przez tworzenie żydowskich oddziałów partyzanckich. Na drodze obu koncepcji stały jednak **przeszkody**; brak broni w getcie i trudność jej zdobycia także poza gettem oraz niechęć większości chłopów polskich do żydowskich partyzantów m.in z tego powodu, że domagali się od chłopów żywności. Ukrywających się w lasach żydowskich partyzantów nieprzyjaźnie traktowały także niektóre **polskie oddziały partyzanckie**. Zdarzało się, że zabijały one „leśnych Żydów”.

Struktury podziemia podległe Polskiemu Rządowi na emigracji w Londynie z reguły **nie dzieliły się otrzymanymi z Londynu pieniędzmi i zrzutami broni** z żydowskimi współobywatelami zamkniętymi za murami gett. W czasie powstania w getcie warszawskim, niewielkie ilości broni były przekazane przez Armię Krajową żydowskim powstańcom dopiero po tym, kiedy **300 tysięcy, zdecydowana większość mieszkańców getta warszawskiego** była już wymordowana w komorach gazowych Treblinki. Przypomnijmy tu, że powstanie w getcie warszawski, które trwało od 19 kwietnia do 17 maja 1943 roku, było pierwszym zbrojnym powstaniem przeciwko niemieckiemu okupantowi na ziemiach polskich.

Do oddziałów partyzanckich polskiego podziemia przyjmowano Żydów niechętnie i tylko w bardzo rzadkich przypadkach, mimo że Żydzi jako żołnierze Wojska Polskiego w czasie napadu Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 roku znakomicie się sprawdzili. Ale wtedy Żydzi walczyli w tej samej strukturze obronnej co reszta społeczeństwa polskiego, to jest w **Wojsku Polskim**. Od kiedy jednak niemieccy okupanci **odizolowali Żydów od reszty społeczeństwa polskiego** przez zamknięcie ich w gettach, których wcześniej w Polsce nie było, Żydzi przestali- **w jeszcze większym stopniu niż przed wojną**- być w **większości** Polaków częścią wspólnoty narodowej. **Dla Żydów była to sytuacja fatalna, gdyż bez pomocy społeczeństwa polskiego mieli nikłe szanse na przeżycie**. Tym Polakom, którzy chcieli Żydom pomóc, zamknięcie gett bardzo tą pomoc utrudniło.

Mimo to pole dla polskich inicjatyw ratowniczych było jeszcze duże. Mam na myśli przede wszystkim akcję podziemnej organizacji o nazwie „Żegota”, która podlegała strukturom Delegatury Rządu na Kraj. Nie była to **i nie mogła być z obiektywnych przyczyn pomoc masowa**, gdyż Niemcy by łatwo wpadli wtedy na jej trop. **Poza tym** tylko niewielka część Polaków była gotowa do udzielenia Żydom pomocy, między innymi dlatego, że za tę pomoc groziła kara śmierci. Historycy oceniają, że w akcji ratowania Żydów brało udział około 1% Polaków. Dużo to czy mało? Trudno powiedzieć, jeśli się wie, że za ratowanie Żydów groziła kara śmierci.

Niemiecka strategia zagłady Żydów Europy opierała się w dużym stopniu **na dezinformacji** precyzyjnie zaprogramowanej w Berlinie przez SS-owców z Reichssicherheitshauptamt, m.in przez Adolfa Eichmanna. Żydom wieszonym do obozów natychmiastowej zagłady [annihilation] rozlokowanych przez SS we wspomnianych już lasach okupowanej Polski mówiono, że „jadą do pracy na Wschód”. Nieświadomość tego, dokąd naprawdę jadą, trwała często aż do momentu, gdy zamknęły się za nimi drzwi komór gazowych w obozach śmierci. Przed wejściem do komory gazowej ludziom ze świeżo przybyłego transportu SS-mani i ich pomocnicy (tzw. „Trawniki Männer”, przeważnie Ukraińcy) mówili, że *idą do odświeżającej kąpieli przed dalszą podróżą*.

Wielu Żydów nie dopuszczało do siebie myśli, że „ewakuacja do pracy na Wschodzie” jest w rzeczywistości transportem do miejsc zagłady. Zamiar wymordowania całej wielkiej grupy etnicznej od niemowlęcia do starca był tak monstrualny, że po prostu nie mieścił się w głowie. Powodem niewiary w możliwość tego ludobójstwa była dla wielu także jego irracjonalność. Każdy trzeźwo myślący człowiek wiedział, że zaangażowana na kilku frontach wojny III Rzesza ma duże zapotrzebowanie na siłę roboczą dla przemysłu wojennego. Absurdalne wydawało się, że fanatyczny antysemityzm może górować nad racjonalnymi potrzebami kraju prowadzącego wojnę na wielką skalę i o dużą stawkę.

Mimo wszystkich utrudnień i wahań rodził się wśród Żydów opór. Powstania Żydów w kilku gettach okupowanej Polski (w Warszawie i na mniejszą skalę w Białymstoku, Stanisławowie, Będzinie, Częstochowie i Wilnie) pokazały, że żydowski ruch oporu działał w niemal każdym większym mieście okupowanej Polski. Powstania w obozach zagłady Żydów w Sobiborze i Treblince spowodowały likwidację obu tych fabryk śmierci. Powstanie żydowskich więźniów miało miejsce także w Birkenau. Te i inne fakty o żydowskim ruchu oporu, a także o tysiącach indywidualnych prób Żydów ratowania się po tak zwanej stronie aryjskiej, nakazują relatywizację opinii o bierności ludności żydowskiej wobec Holokaustu.

*

Niemieckie polowania na Żydów trwały aż do **kapitulacji** Trzeciej rzeszy dziewiątego maja 1945 roku. Kapitulacji, do której przyczynili się między innymi Żydzi walczący w armiach koalicji anty-hitlerowskiej.

Żydzi walczyli na **niemal wszystkich** frontach II wojny światowej: na wschodnim, zachodnim, południowo-europejskim i północno-afrykańskim. Walczyli również w Azji. Łącznie na frontach II wojny światowej walczyło około **milion siedmiuset tysięcy** Żydów. Jeśli się zważy, że w 1939r. Liczba Żydów na świecie wynosiła ok. **16.600.000**, w tym w Europie ok **9.500.000** a w Palestynie ok. 400.000, był to wkład znaczny. **Chcę przypomnieć gdzie i w jakich armiach walczyli Żydzi.**

Według książki „The Role Of Jews In The Defeat Of The Nazis And Axis Powers” wydanej w 1992r. W Australii przez Victorian Association of Jewish Ex-Servicemen and Women, na wszystkich frontach II wojny światowej walczyło łącznie **1.658.000** żołnierzy i oficerów Żydów (mężczyzn i kobiet). 50.000 walczyło jako partyzanci.

W armii Stanów Zjednoczonych walczyło 600.000 Żydów w wojskach lądowych, marynarce, lotnictwie i innych rodzajach broni. 20% walczyło w lotnictwie a 10% w marynarce.

Ponad pół miliona żołnierzy i oficerów Żydów walczyło w szeregach armii Związku Sowieckiego; 75.000 w armii brytyjskiej, część z nich w Żydowskiej Brygadzie. Jeśli się zważy, że w Palestynie mieszkało wtedy tylko około pół miliona Żydów, ilość uczestników w walkach II wojny światowej jest imponująca;

60.000 żołnierzy- Żydów walczyło w wojskach polskich walczących u boku Wielkiej Brytanii lub Związku Sowieckiego, około 100.000 w armii francuskiej; 30.000 z Palestyny pod mandatem brytyjskim, 20.000 w armii jugosłowiańskiej i 200.000 w armiach Kanady, Południowej Afryki, Australii, Nowej Zelandii i innych krajów. Walczyło z Niemcami Hitlera również 50.000 żydowskich partyzantów. Dodajmy tu, że w USA Żydzi stanowili wtedy około **3 do 4%** ludności, a w armii służyło ponad **8%** populacji żydowskiej. W armii sowieckiej Żydzi walczyli ze szczególnym oddaniem w partyzantce, ponieważ działała ona na terenach, na których widać było ślady zbrodni Holokaustu. Znaczną część partyzantów na terenie Wileńszczyzny i Białorusi stanowili Żydzi, którzy zbiegli z gett utworzonych przez Niemców.

Szczegółowe informacje o udziale Żydów walczących w latach II wojny światowej w wojskach Związku Sowieckiego oraz w sowieckiej partyzantce zawiera wydana w 2010r. W Jerozolimie przez Yad Vashem znakomicie udokumentowana książka „In The Shadow Of The Red Banner”. Soviet Jews in the War Against Nazi Germany”. Jej autorem jest Yitzhak Arad, weteran II wojny światowej, partyzant działający na Wileńszczyźnie, po wojnie generał w armii państwa Izrael, a później przez 21 lat dyrektor Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie. Ze starannie zebranych danych tej książki wynika, że w armiach Związku Sowieckiego walczyło w latach II wojny światowej między 510.000 a 540.000 Żydów, plus co najmniej 20.000 partyzantów. Zginęło w tej wojnie od 204.000 do 209.000 żydowskich żołnierzy i oficerów, obywateli Związku Sowieckiego. W Czerwonej Armii w latach wojny służyło 305 żydowskich generałów, stojących na czele największych jednostek wojskowych piechoty, wojsk pancernych, lotnictwa i marynarki. Wielu z nich otrzymało najwyższe odznaczenia wojenne. Na polecenie ogarniętego fobią antysemitką Stalina unikano dalszego awansowania Żydów w korpusie oficerskim. Trzeba pamiętać o tym, że Niemcy wbrew wszelkim międzynarodowym konwencjom zabijali wziętych do niewoli sowieckich żołnierzy i oficerów, którzy byli Żydami.

Żydowskie obywatelstwo krajów koalicji antyhitlerowskiej odegrało także dużą rolę w projektowaniu **nowych** broni i w modernizacji dotychczasowych broni wojsk alianckich. Wynalazki te skróciły znacznie czas trwania wojny. W przypadku Związku Sowieckiego dotyczyło to przemysłu lotniczego, nowych modeli czołgów i artylerii.

*

Na zakończenie chcę przypomnieć krótki fragment przemówienia Winstona Churchila na masowym meetingu w New York 21 lipca 1942r. To jest czasie, kiedy droga do zwycięstwa była jeszcze **daleka**. Oto jego słowa: „**All over the world Jewish communities have made their contribution to the United Nations' cause. Over 10,000 are now serving with the British Forces in the Middle East, more than 20,000 are enrolled in various police formations in Palestine, and, as in this country [the United States], great numbers are employed in that front line constituted by pursuits and industries essential for the prosecution of the war and in various services for civil defense**”.

Jak widać z tych słów, Churchill, najwybitniejszy strateg koalicji antyhitlerowskiej w II wojnie światowej **wysoko oceniał** wkład Żydów do wysiłku wojennego aliantów. Doceńmy go i my.